

Karol Wojtyła - wielki obskurantysta

Autor tekstu: **Agnieszka Zakrzewicz**



Nie tylko prasa amerykańska prześciga się w pisaniu o tym, że Wojtyła na aureolę nie zasłużył. Maureen Dowd — popularna felietonistka „New York Timesa” konkuruje z Johnem L. Allenem z „National Catholic Report” — publicystą „Newsweeka”, o to, kto dosadniej powie, że to Jan Paweł II ponosi winę za politykę przyzymkania oczu na seksualne wykorzystywanie nieletnich przez księży i dowodem na to jest sprawa Marcial Maciela Degollado. Także we Włoszech jest już więcej głosów krytycznych niż pozytywnych pod adresem tej przyśpieszonej beatyfikacji. A jest co krytykować, choć lista grzechów pozostaje taka sama jak podczas trwania pontyfikatu.

"Santo? Dubito..."

Pod takim tytułem — „święty? Wątpię...” agencja informacji religijnych „Adista” wydała specjalny numer e-booka, gdzie pontyfikat Jana Pawła II został wzięty pod lupę rok po roku — blaski i cienie papieża Polaka... od całkowitej represji teologii wyzwolenia, poprzez kontrowersyjne związki z dyktatorami, Legionem Chrystusa i Opus Dei, aż po skandal pedofilii. Czytając i analizując wszystkie te fakty wyłania się zupełnie inny obraz Karola Wojtyły, niż ten jaki stworzono i upowszechniono w Polsce. Był to człowiek, który wolał przyjaźnić się z możnymi i potężnymi tego świata, niż opowiedzieć się po stronie tych, którym odebrano godność i życie w Ameryce Łacińskiej — jedynym powodem tego były jego radykalnie prawicowe przekonania polityczne. „Czy był to prawdziwy święty?” — pyta „Adista” parafrazując słynne powiedzenie Manzoni po śmierci Napoleona. Na to pytanie bez wątpienia odpowie historia, która rozliczy Jana Pawła II, bez ulg i bez sentymentów. Dziś już jednak jest zbyt wiele wątpiwości...

"Karol Wojtyła wielki obskurantysta"



Pod takim tytułem ukazał się natomiast ostatni numer znanego i cenionego magazynu „MicroMega”, poświęcony w całości analizie pontyfikatu Jana Pawła II. „Celebrowana przez wszystkich — katolików i laików, wierzących i niewierzących, jako kamień milowy dialogu pomiędzy Kościołem a światem współczesnym "Fides et Ratio" — jedna z najważniejszych encyklik polskiego papieża, w rzeczywistości jest przedsoborowym monumentem integralizmu katolickiego, który odrzuca autonomię rozumu i jednostki, a także fundamenty demokracji" - napisał Paolo Flores d'Arcais — profesor filozofii i redaktor naczelny magazynu, na którego łamach odbyła się dyskusja dotycząca encykliki, z udziałem takich autorytetów jak Ganni Vattimo, Massimo Cacciari, Umberto Galimberti, Carlo Augusto Viano, Leszek Kołakowski, Fernando Savater, Enzo Bianchi, Piero Coda, Emanuele Severino, Andrea Riccardi i innych.

Ponadto w numerze „MicroMega” ukazał się tekst byłego księdza Giovanniego Franzoni — „Dlaczego Wojtyła nie jest świętym?”, wysłany już w 2007 r. do Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, jako głos sprzeciwu przeciwko beatyfikacji Jana Pawła II. Dom Franzoni w 1964 r. został wybrany na przełożonego Opactwa św. Pawła za Murami w Rzymie i był najmłodszym uczestnikiem Soboru Watykańskiego II. W 1973 r. jeszcze za pontyfikatu Pawła VI, został zmuszony do dymisji po opublikowaniu listu otwartego „Ziemia należy do Boga” i skrytykowaniu działalności banku watykańskiego IOR. Rok później został ekskomunikowany i zmuszony do opuszczenia stanu duchownego za udzielenie poparcia Włoskiej Partii Komunistycznej. Podczas swojego pontyfikatu Jan Paweł II zrobił wszystko, aby odizolować go i wszystkich księży, którzy popierali we Włoszech teologię wyzwolenia.

Czytając list Franzoniego, który zarzuca Karolowi Wojtyłce wiele uchybień (skandal banku watykańskiego IOR zamieszanego w krach Banku Ambrosiano, beatyfikacja Piusa IX, karanie teologów, którzy mieli odmienną wizję ortodoksyjnej doktryny, definitywne zamknięcie kwestii kapłaństwa kobiet, sprawa biskupa Oscara Romero i jego zabójstwa, zaostrzenie dyspensy dla

duchownych żyjących w konkubinacie i zamknięcie wszelkiej dyskusji na temat celibatu, niezastosowanie także w stosunku do siebie samego normy, która zgodnie z postanowieniami Soboru Watykańskiego II, zmusza biskupów do złożenia dymisji w wieku 75 lat, bo papież jest przecież także biskupem Rzymu), zdajemy sobie jasno sprawę z tego jak bardzo postępowy był Kościół soborowy i że Wojtyła wprowadził go w epokę obskurantyzmu — całkowitego zacofania pod względem poglądów społecznych i naukowych oraz wstecznictwa kulturalnego.

Oprócz listu księdza Giovanniego Franzoni w magazynie „MicroMega” został opublikowany także tekst Hansa Künga „Santo subito? Sprawa Maciela i inne cienie”. Hans Küng — szwajcarski teolog i ksiądz — w latach 1962-1965, z nominacji papieża Jana XXIII, był oficjalnym doradcą Soboru Watykańskiego II. W 1979 Kongregacja Nauki Wiary w deklaracji o niektórych aspektach nauczania teologicznego profesora Hansa Künga „Christi Ecclesia” orzekła, że odszedł on w swoich pismach od integralnej wiary katolickiej. Pozbawiono go prawa nauczania, ale nie święceń kapłańskich.

„Pięć lat po jego śmierci (Karola Wojtyły — przyp.aut.) w Watykanie zaczęły pełzać wątpliwości związane z przypadkami seksualnych nadużyć kleru: przede wszystkim wiele osób pamiętało jeszcze jak wiedeński kardynał pedofil - Hans Herman Groër, następca wielkiego kardynała Königa był chroniony przez długi czas przez papieża Wojtyłę, nawet gdy Konferencja Episkopatu Austrii udowodniła jego winę. Papież chronił przez zbyt długi czas także innego austriackiego przyjaciela biskupa St. Pölten — Kurta Krenna, który podał się do dymisji dopiero, gdy po opowieściach seminarzystów i ich przełożonych o aktach homoseksualnych, biskup został poddany silnej presji opinii publicznej. Później papież — wzbudzając irytację wielu katolików amerykańskich, nominował arcykapłanem bazyliki Santa Maria Maggiore — jednej z czterech najważniejszych w Rzymie, kardynała Bernarda Law, który z powodu skandali seksualnych musiał opuścić diecezję w Bostonie w Massachusset. Wierność wasalowi była dla tego papieża usprawiedliwieniem każdej winy.” — pisał Küng w MicroMega, przypominając o faktach, o których za życia Wojtyły było już głośno.

Na końcu numeru zostały opublikowane dwa teksty anestezjolog Liny Pavanelli - kontrowersyjny esej „Słodka śmierć Karola Wojtyły”, w którym 2007 r. autorka po raz pierwszy postawiła tezę, że w stosunku do Wojtyły oraz zgodnie z jego wolą nie zostały zastosowane terapie medyczne jakich stosowania Kościół domaga się w przypadku wszystkich pacjentów w stanie wegetatywnym — nie zależnie od ich woli. Zdaniem Pavanelli „Pacjent zmarł z powodów, o których ewidentnie nie mówiono. Podstawowym zagrożeniem dla życia pacjenta nie była ostra niewydolność układu oddechowego. Papież umierał z powodu efektu, jaki choroba Parkinsona wywiera na mięśnie gardła: nie był w stanie przełykać”. Włoska profesorka twierdzi, że w przypadku Jana Pawła II nie została zastosowana sonda nosowo-gastryczna, dzięki której jest odżywiany organizm i która pozwoliłaby, aby Wojtyła przykuty do łóżka żył jeszcze dość długo. W nowym tekście „Eutanazja zapomniana” — Pavanelli mówi o tym, że w ostatnich dniach swojego życia papież schudł ponad 15 kg., co świadczy o tym, że był jednak niedożywiony oraz że jak do tej pory nikt nie kwestionował faktu, iż sonda nosowo-gastryczna została założona Wojtyle dopiero 30 marca — a więc zaledwie na dwa dni przed śmiercią (co potwierdził lekarz papieski Renato Buzzonetti). Lina Pavanelli raz jeszcze podkreśla fakt, że Kościół uznaje za eutanazję nie tylko ulżenie cierpieniom pacjenta poprzez przerwanie życia, ale także zaniechanie niektórych terapii — jak sztuczne odżywianie czy oddychanie. Włoska anestezjolog w nowym esej „Eutanazja zapomniana” potwierdza swoją opinię, że w stosunku do Jana Pawła II zostały zaniechane terapie, które mogły utrzymać go przy życiu, podczas gdy w przypadku Piergiorgia Welbyego zatrzymanie maszyny, za pomocą której oddychał — zostało uznane za eutanazję. „Jan Paweł II teraz zostaje wyniesiony na ołtarze, a Piergiorgio Welbyemu odmówiono nawet chrześcijańskiego pochówku.” — napisała Pavanelli w nowym artykule w „MicroMega”.

Choć numer magazynu pt. „Karol Wojtyła wielki obskurantysta” tylko w niewielkim stopniu jest poświęcony przemyśleniu o skandale pedofilii i analizuje przede wszystkim filozoficzny aspekt encykliki „Fides et Ratio”, to Paolo Flores d'Arcais we wstępie do numeru przypomina, że Jan Paweł II autoryzował w 2001 r. (zaledwie kilka miesięcy po podpisaniu Delicta Gravoria), wysłanie listu z gratulacjami do biskupa Pierre Picana z Bayeux-Lisieux, który nie zadenuncjował księdza pedofila Renč Bissey ze swojej diecezji. (zobacz 30. [Dymiaci obrzyn — ofiary księży-pedofilów czekają na sprawiedliwość](http://wcieniusanpietro.blogspot.com/2011/02/30-dymiacy-obrzyn-o-fiary-ksiezy.html) (http://wcieniusanpietro.blogspot.com/2011/02/30-dymiacy-obrzyn-o fiary-ksiezy.html))

"Wojtyła ukryty"

To tytuł książki wydanej tuż przed beatyfikacją przez wydawnictwo Chiarelettere, której



autorami są Giacomo Galeazzi — watykanista dziennika „La Stampa” i Ferruccio Pinotti — dziennikarz śledczy. Książka obala całkowicie mit papieża Polaka, ujawniając wszystkie ciemne strony jego pontyfikatu. Autorzy opowiadają o relacji papieża z kard. Marcinkusem, bankierem Roberto Calvim oraz Zbigniewem Brzazińskim — doradcą do spraw bezpieczeństwa prezydenta USA Cartera. Nie brakuje faktów dotyczących podejrzanych kontaktów z lożą masońską P2 oraz przekazania pieniędzy dla Solidarności, pochodzących często z nielegalnych źródeł. Zdaniem Galeazziego i Pinottiego wartość symboliczna walki papieża z sowieckim „Imperium Zła”, nie może przysłonić ciężaru winy jaką papież ponosi poprzez swoje milczenie w stosunku do łamania praw człowieka w Ameryce Łacińskiej. Wojtyła odsunął biskupa Romero, zabitego później przez szwadrony śmierci i do końca bronił dyktatora Pinocheta, nawet gdy aresztowano go w Anglii.

Autorzy podkreślają, że papież Polak dał zbyt wiele Opus Dei oraz Komunii i Wyzwoleniu, organizacjom sekciarskim które koncentrują się tylko na pomnażaniu władzy, i dóbr materialnych. Ta polityka doprowadziła do podziałów w łonie Kościoła katolickiego. Zabrakło też prawdziwego dialogu z ortodoksami i protestantami, gdyż papież wzmocnił prymat uznając, że Kościół katolicki jest matką, a nie siostrą innych kościołów. Niestety — zdaniem dziennikarzy włoskich — Wojtyła zawrócił kościół z drogi postępu i demokratyzacji na jaką wszedł po Soborze Watykańskim II, czyniąc z niego konserwatywną monarchię absolutną.

Można by powiedzieć, że Galeazzi (do tej pory dość stonowany watykanista) i Pinotti odkryli Amerykę, bo w rzeczywistości w książce „Wojtyła nie powinien być błogosławionym”, powtarzają to, o czym mówią i piszą inni watykaniści już od dawien dawna. Robią wrażenie jednak te wszystkie fakty zebrane razem, gdyż zamiast wizerunku Wielkiego papieża Polaka widzimy portret makiawelistycznego władcy, który osiąga swoje polityczne cele bez żadnych skrupułów.

Jak się okazuje — wiele kompetentnych głosów uważa, że ten papież nie zasłużył na aureolę — zabrakło jednak samokrytyki, zarówno w Kościele, jak i wśród wiernych, która pozwoliłaby spojrzeć na ten pontyfikat bardziej krytycznie. Błogosławiony Karol Wojtyła przechodzi do historii jako wielki obskurantysta i papież milczenia...

Agnieszka Zakrzewicz

Dziennikarka i krytyk sztuki. Autorka książki [Papież i kobieta](#). Od 1994 r. mieszka w Rzymie. Prowadzi serwis [Bez Granic](#).

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 28-04-2011)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1213) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1213>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl